

Rutyna – Ewa Farna

Nie słyszycie mych tematów
Nie widzicie mej potrzeby snu
W oczach mam tak wiele pięknych słów
Co zmieniają się w ten cały bunt

Świecidełka spowszednieją
O tym nie macie pojęcia, bo
Nawet wtedy, gdy się śmieję
Nie znacie mnie, to kto?

Choć bawię latem, zamarzam chłodem
Jestem tam, gdzie nie ma mnie
Ciepłym wiatrem, a zwiędłym kwiatem
Rutyna!

Dość zżera was!

Smak korozji stworzył czas
Rdza zniewala serca kształt

Ej

Ooo

Uuoo

Tutaj coś mi się nie zgadza
Rzucacie słowem: Kocham cię!
Życie me znacie na pamięć
I żyjecie go bardziej niż ja

Tu euforia, a ja płaczę
Gardzicie tym co chciałam dać!
Pozorami gra nasz wspólny świat
Chłonicie go od lat

Choć bawię latem, zamarzam chłodem
Jestem tam, gdzie nie ma mnie
Ciepłym wiatrem, a zwiędłym kwiatem
Rutyna!
Dość zżera was!

Smak korozji stworzył czas,
Rdza zniewala serca kształt

Nie kochaj mnie, porzuć mnie
Nie będę inna
Nie kochaj mnie, zostaw mnie
Nie jestem winna
Znienawidź mnie
Taką jaką jestem
Jestem inna, ja nie będę inna
Czy jestem temu winna!

Choć bawię latem, zionę chłodem!
Jestem tam gdzie nie ma mnie!
Ciepłym wiatrem, zwiędłym kwiatem!
Rutyna!
Dość zżera was!
Smak korozji stworzył czas
Bawię latem, zamarzam chłodem!
Dość zżera was, zżera was, zżera was, zżera was
Rutyna!
Dość zżera was!
Smak korozji stworzył czas
Rdza zniewala serca kształt



Słowa: Ewa Farna
Muzyka: Jan Steinsdörfer
Rok wydania: 2014
Płyta: (W)INNA?